



Ponad 96 proc. pracowników Poczty Polskiej, którzy wzięli udział w referendum strajkowym, opowiedziało się za zorganizowaniem takiej formy protestu, jeśli pracodawca nie spełni postulatu płacowego przedstawionego przez stronę związkową. Dotyczy on podwyższenia płac zasadniczych o 1000 zł brutto.

Referendum strajkowe rozpoczęło się 9 września i trwało do 11 października. W trakcie głosowania pracownicy Poczty Polskiej odpowiadali na pytanie: „Czy jesteś za rozpoczęciem akcji strajkowej w ramach trwającego sporu zbiorowego, którego przedmiotem jest żądanie podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych wszystkim pracownikom objętym ZUZP o kwotę 1000 zł brutto na etat z dniem 1 października 2023 roku?”.



KOMISJA KRAJOWA

Podjęła kroki przewidziane w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, ze strajkiem włącznie.

W komunikacie wydanym 21 października organizatorzy referendum – poczta „Solidarność” i Związek Zawodowy Pracowników Poczty – podkreślili, że oczekują od pracodawcy rozpoczęcia do końca października rozmów zmierzających do zakończenia sporu zbiorowego.

Obok niskich wynagrodzeń sprzeciw pracowników Poczty Polskiej budzą też zapowiedzi pracodawcy dotyczące redukcji zatrudnienia. Jak wynika z informacji przekazanych przez zarząd firmy, do końca tego roku zlikwidowanych ma zostać ponad 9 tysięcy etatów. Jeśli do ogłoszonego przez pracodawcę programu dobrowolnych odejść nie zgłosi się wystarczająca liczba osób, to przeprowadzone zostaną zwolnienia grupowe. Przeciwno masowej redukcji etatów pracownicy operatora protestowali 26 września przed siedzibą Ministerstwa Aktywów Państwowych w Warszawie.

Poczta Polska jest spółką należącą do Skarbu Państwa. Posiada 7,6 tys. placówek, filii i agencji pocztowych. Zatrudnia ponad 63 tys. pracowników.

www.solidarnosckatowice.pl

Czytaj także



13 Stycznia 2025

Ostatnie pożegnanie Tadeusza Kucharskiego